



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (123.)
oraz Komisji Ustawodawczej (205.)
w dniu 1 października 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 425).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Serdecznie witam przybyłych na nasze posiedzenie gości: pana ministra Jerzego Kozdronia z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz pana Piotra Pełczyńskiego, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, a także naszych legislatorów – w tej chwili obecna jest pani mecenas, ekspert do spraw legislacji Katarzyna Konieczko.

A, widzę też gości z Prokuraturii Generalnej – witam serdecznie. Nie jest pan wpisany na listę, bardzo proszę o jej uzupełnienie.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest odbycie pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; druk senacki nr 425.

Przedstawicielem wnioskodawców i Komisji Ustawodawczej jest pan senator Andrzej Matusiewicz, któremu oddaję głos.

Bardzo proszę o zapoznanie obu komisji z istotą naszej inicjatywy.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze! Zaproszeni Goście!

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 marca 2013 r. stwierdził niezgodność z konstytucją art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który, przypomnę, brzmiał następująco: „Sąd z urzędu zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od skargi na orzeczenie referendarza sądowego w razie jej uwzględnienia z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd”.

To orzeczenie było oparte na takim oto stanie faktycznym: sprawa była w postępowaniu rejestrowym i sąd zobowiązał uczestnika postępowania do przedłożenia dokumentu. Okazało się, że to żądanie dotyczyło osoby trzeciej, która nie była nawet współnikiem spółki, a opłata sądowa wynosiła 100 zł. Orzeczenie zostało zaskarżone, a skar-

ga uwzględniona, opłaty jednak nie zwrócono. Trybunał, odnosząc się do wzorców konstytucyjnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli zasadą proporcjonalności, uznał, że wspomniany przepis ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest niekonstytucyjny.

Ja może nie będę tutaj omawiał uzasadnienia, tylko opowiem o naszym projekcie, który jest projektem rozszerzonym, to znaczy dotyczy nie tylko lit. f, ale i lit. e w pktcie 1 w ust. 1 art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ta nasza inicjatywa została rozszerzona zgodnie z art. 85c Regulaminu Senatu, który stanowi, że jeżeli wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w związku z niezbędnymi konsekwencjami zmian rozciąga się na inne przepisy, to również zakres przedmiotowy nowelizacji może być rozszerzony.

Zaproponowaliśmy wobec tego zmianę przepisu w lit. e w art. 79 ust. 1 pkt 1, która zmierza do tego, aby sąd zwracał również opłatę od apelacji w przypadku postępowań wszczętych z urzędu. Przepis lit. e będzie miał następujące brzmienie: „apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej, jeżeli środek zaskarżenia został uwzględniony w sprawie, w której postępowanie wszczęto z urzędu, a w pozostałych przypadkach tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy lub Sąd Najwyższy stwierdził oczywiste naruszenie prawa”. I brzmienie lit. f byłoby następujące: „skargi na orzeczenie referendarza sądowego, jeżeli została uwzględniona w sprawie, w której postępowanie wszczęto z urzędu, a w pozostałych przypadkach tylko wtedy, gdy sąd stwierdził oczywiste naruszenie prawa”.

Komisja Ustawodawcza zwróciła się z prośbą o konsultacje w sprawie tego projektu i Prokuratura Generalna Skarbu Państwa nie wniosła uwag; Krajowa Rada Sądownictwa w ogóle się nie ustosunkowała, pomimo zapowiedzi, że tą sprawą zajmie się na posiedzeniu w dniach 10–13 września; Helsińska Fundacja Praw Człowieka odniosła się do proponowanych regulacji z aprobatą, także do kwestii rozszerzenia tego projektu o lit. e; natomiast Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” opowiedziało się za kompleksowym uregulowaniem zmian w ustawie o kosztach sądowych, proponując, aby ta nowelizacja objęła także skargę o wznowienie postępowania w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania. Jeśli chodzi o opinię Sądu Najwyższego, to sąd jest przeciwny rozszerzeniu nowelizacji o lit. e. Minister sprawiedliwości w pisemnej opinii podaje inne przykłady wszczęcia postępowania nieprocesowego z urzędu, przede wszystkim chodzi o sprawy

opiekuńcze i rodzinne, a także o uchylenie ubezwłasnowolnienia czy zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 690 §2 k.p.c.

Koszty tej nowelizacji w zasadzie są niepoliczalne, bo niewiadomo, ile by takich spraw było. Ministerstwo w pisemnej opinii stwierdziło, że takich statystyk, jak dotąd, nie prowadzono.

Zawarte w tym projekcie rozwiązania nie są objęte regulacjami prawa Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Pan senator sprawozdawca w sposób wyczerpujący przedstawił poglądy, które Ministerstwo Sprawiedliwości już zaprezentowało. Reasumując, chciałbym powiedzieć, że o ile my przychylamy się do zmiany art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. f, a więc tego przepisu, którego w istocie dotyczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego i który leży u podstaw tego rozstrzygnięcia, o tyle co do zmiany lit. e mamy stanowisko negatywne. Uważamy, że przedmiotowo jest to ujęte zbyt szeroko. Możemy oczywiście zwalniać strony ze wszystkich czynności, ale musimy też mieć świadomość, że przy składaniu apelacji, zażaleń, skarg kasacyjnych w postępowaniach podejmowanych z urzędu przez sąd... Kiedy strony mają przeciwne interesy i się skarżą, zwalnianie z opłat sądowych od apelacji, od kasacji, od zażaleń byłoby zbyt daleko idącym, że tak powiem, ukłonem w kierunku stron. Postępowanie co do zasady ma być odpłatne. Jak pokazuje historia państwa polskiego, pierwsze sądy królewskie też były sądami odpłatnymi i z tego państwo żyło, tak samo jest dzisiaj. Nie możemy przejść na sądownictwo darmowe, bo jeżeli pójdziemy w tym kierunku, to wpływ spraw będzie tak olbrzymi i zaskarżanie tego rodzaju spraw będzie tak częste, że przy obecnym składzie osobowym nie będziemy w stanie opanować natłoku spraw. No więc za czynności wykonywane przez sąd musi być jakaś odpłatność i zbyt szerokie traktowanie zwolnień jest niedobre z punktu widzenia interesów państwa polskiego.

I dlatego mówimy, że w sytuacji, w odniesieniu do której orzekł Trybunał Konstytucyjny, czyli kiedy to jest skarga na orzeczenie referendarza, a nie sędziego – niezawisłego podmiotu, niezależnego od pozostałych władz – które to orzeczenie jest badane przez sąd i sąd po dopatrzeniu się naruszenia prawa uchyla to orzeczenie, jak najbardziej należy zwrócić uiszczony wpis, natomiast w pozostałych przypadkach taka regulacja byłaby zbyt daleko idąca.

Jak powiedział pan senator, są sprawy wszczynane z urzędu dotyczące ubezwłasnowolnienia. Sąd wszczyna postępowanie, ponieważ doszedł do wniosku, że zachodzą

jakieś nowe okoliczności, okoliczności nakazujące złagodzenie rygorów wobec osoby ubezwłasnowolnionej czy nałożenie nowych obowiązków na opiekuna albo i nie. I w związku z tym dochodzi do takiej sytuacji, że po wszczęciu postępowania z urzędu strona zainteresowana się skarży. Czy wobec tego możemy niejako en bloc zwolnić strony z obowiązku uiszczenia opłaty we wszystkich przypadkach? No nie, bo nie ma do tego podstaw.

A już klasycznym przykładem jest sytuacja, gdy sąd z urzędu wszczyna postępowanie o uchylenie orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku, bo się okazuje, że nie wszyscy spadkobiercy występują w sprawie, mało tego, ukryto testament. I teraz, skoro są osoby zainteresowane tym wszystkim, to dlaczego państwo ma ponosić koszty z tego powodu, że ktoś ukrył testament, a po tym, jak testament został ujawniony, ten ktoś się skarży? Dlaczego ktoś taki ma być zwolniony z opłat sądowych? Przecież to on jest osobą zainteresowaną. Nie dość tego, interesy stron częstokroć są rozbieżne. Tak więc wprowadzenie generalnej zasady: jesteście zwolnieni od kosztów... Przecież nie zawsze sąd zawinił. Dlatego byłoby to zbyt daleko idące posunięcie. Ten zapis jest zbyt ogólny, żeby można go było wprowadzić, bo to by oznaczało generalną zasadę zwalniania od opłat sądowych w każdym przypadku. To wszystko. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Te przykłady, które pan minister podawał, rzeczywiście są takie, że sąd tu nie zawinił. Wprost przeciwnie, winę ponosi strona bądź wnioskodawca postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, który nie ujawnia wszystkich spadkobierców. Aczkolwiek może być też taka sytuacja, że strona nawet nie wie o tym, że... W każdym razie po stronie sądu absolutnie nie ma tutaj zawinienia.

Ale nasza intencja była inna. Intencja była taka, żeby objąć tym zwolnieniem w takich sytuacjach, gdy mamy do czynienia albo z naruszeniem prawa, albo z uwzględnieniem wniosku w sytuacji, kiedy sąd... Chodziło o to, żeby nie przerzucać konsekwencji naruszenia prawa przez sąd na strony, żeby strony nie ponosiły konsekwencji uchylenia czy też niewłaściwych rozstrzygnięć sądowych. Taka jest intencja tego przedłożenia. Być może rzeczywiście trzeba będzie się jeszcze nad tym zastanowić. W sumie chodzi o to, żeby strona poniosła te koszty, które niejako przewidywała i które nie zostały poniesione wskutek postępowania odwoławczego... Nie, odwrotnie: strona zakładała, że proces skończy się na pierwszej instancji, a okazuje się, że trzeba ponieść koszty i drugiej instancji w sytuacji, kiedy sprawa dla strony była oczywista, i sąd drugiej instancji w ostatecznym orzeczeniu przyznaje stronie rację. Tutaj są wymienione różne przypadki. „Gdy Sąd Najwyższy stwierdzi oczywiste naruszenie prawa”...

Być może dałoby się, Panie Ministrze, w jakiś sposób ograniczyć ten zapis.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Zapis w lit. e?*)

Tak, w lit. e, bo zapis lit. f jest bezdyskusyjny.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, możemy na ten temat dyskutować, ale wydaje się, że to powinno być przedmiotem głębszych analiz, i to ze strony wymiaru sprawiedliwości. Trzeba by zrobić symulację, w jakim kierunku można... No teraz na gorąco podaliśmy trzy przykłady sytuacji, kiedy interesy stron mogą być rozbieżne. Sąd wszczyna postępowanie z urzędu i strony będą się procesowały w gruncie rzeczy za darmo tylko dlatego, że pewnych faktów nie ujawniono na samym wstępie, i choć wymiar sprawiedliwości nie ponosi za to odpowiedzialności, takie zachowanie stron będzie jeszcze premiowane.

Problem polega na tym, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r. idzie w wyraźnie sprecyzowanym kierunku. Chciałbym też zwrócić państwa uwagę na jedno: otóż Trybunał Konstytucyjny mocno podkreśla, że jeśli chodzi o lit. f, postępowanie rejestrowe, to tutaj w grę wchodzi interes publiczny, interes pewności obrotu gospodarczego. I podanie w tej sytuacji jakichkolwiek nieprawdziwych informacji, wprowadzone z urzędu przez referendarza, skutkuje tym, że strona musi zainterweniować z powodu niezgodności z rzeczywistością informacji w tym rejestrze, dlatego nie można jej jeszcze obciążyć kosztami. Proszę zauważyć, że tutaj chodzi nie tylko o interes usprawiedliwiony strony, ale i o interes publiczny – tu w grę wchodzi interes pewności obrotu gospodarczego. I to wyraźnie podkreślał w uzasadnieniu swojego wyroku Trybunał. Pytanie, czy takie same okoliczności będziemy mieli w przypadku lit e. Raczej jest to wątpliwe.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Najpierw pan profesor, pan przewodniczący Seweryński, a potem przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Senator Michał Seweryński:

Wydaje się że, trzeba wyeksponować ten fragment lit. e, w którym jest to zastrzeżenie: „jeżeli środek zaskarżenia został uwzględniony w sprawie, w której postępowanie wszczęto z urzędu”. Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o taką sytuację, gdy obywatel bierze udział w postępowaniu sądowym na skutek wszczęcia postępowania z urzędu i jego środek zaskarżenia został uwzględniony. W takiej sytuacji chyba jest oczywiste, że został do tego postępowania włączony w sposób sprzeczny z prawem, no więc dlaczego miałby ponosić opłatę z tego tytułu. Przynajmniej ja tak to rozumiem. Bo jeżeli tak to rozumieć, to jest uzasadnienie, żeby tych opłat nie było. Może to rozwińmy...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Panie Przewodniczący, najlepiej dyskutować, opierając się na konkretnych przykładach. Weźmy taką oto sytuację: ktoś przychodzi i pokazuje testament, który nie był znany w chwili stwierdzenia nabycia spadku. Wobec tego sąd wsz-

czyna postępowanie o uchylenie orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego i wydaje orzeczenie stwierdzające dziedziczenie testamentowe. Po czym jeden z uczestników postępowania zaskarża to orzeczenie i wykazuje fałszywość testamentu, a apelacja zostaje uwzględniona. Pytanie, czy to sąd z własnej inicjatywy sprokurował to postępowanie wszczęte z urzędu. No nie, nie sąd, tylko uczestnicy postępowania, których interesy są rozbieżne. I dlatego art. 520 k.p.c. stanowi, że sąd rozdziela koszty i obciąża uczestników postępowania, którzy spowodowali te koszty itd. Czy my w tym momencie mamy powiedzieć: możecie robić cokolwiek chcecie, możecie fałszować informacje, a Skarb Państwa i tak za was zapłaci? Czy może powinniśmy powiedzieć: jeżeli doprowadzisz do takich skutków, to na podstawie art. 520 k.p.c. obciążymy cię kosztami postępowania, w tym między innymi opłatą za wpis.

Senator Michał Seweryński:

To w takim razie zapytam: czy w przypadku tego podanego przez pana ministra przykładu to jest postępowanie wszczęte z urzędu czy na wniosek spadkobierców?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Na wniosek...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bez woli, to jest na wniosek o uchylenie postanowienia. Tu sąd z urzędu nie podejmuje działań.

Proszę bardzo, pani mecenas Konieczko.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Skoro już jesteśmy przy tej szczegółowej kwestii i przy tym przykładzie, to pozwolę sobie coś sprostować. Jak się wydaje, pan minister mówił o postępowaniu toczonym na podstawie art. 679 kodeksu postępowania cywilnego, to jest postępowaniu o zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. Tymczasem przykład, który znalazł się zarówno w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i w opinii Sądu Najwyższego, dotyczy zupełnie czegoś innego. To jest faktycznie zmiana prawomocnego postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, ale ta zmiana nie jest spowodowana tym, że na przykład znalazł się nagle testament czy okazało się, że krąg spadkobierców jest inny, tylko to jest zmiana wywołana tym, że osoba, która najpierw złożyła oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, później uchyliła się od skutków prawnych tego oświadczenia i w ten sposób doszło do zmiany kręgu spadkobierców, a nie na skutek odnalezienia testamentu, który był ukryty. I tutaj możemy mówić o postępowaniu wszczętym z urzędu.

Chciałabym podkreślić, że nasza inicjatywa i tak wywołuje... Na przykład Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” zarzuca, że ta nowelizacja i tak jest za wąska. Bo

my przyjmujemy, że ten zwrot – tu nie chodzi o zwolnienie z opłaty, tylko o zwrot wniesionej opłaty – będzie przysługiwał tylko wtedy, kiedy środek zaskarżenia, mówiąc ogólnie, zostanie uwzględniony na skutek oczywistego naruszenia prawa, chyba że postępowanie zostało wszczęte z urzędu, to wówczas zwrot będzie przysługiwał w wypadku każdego naruszenia prawa. I teraz można zadać pytanie, czy z punktu widzenia skarżącego jest istotna różnica, czy orzeczenie naruszające prawo albo nawet oczywiście naruszające prawo wydał referendarz, czy sąd. W mojej ocenie, ze względu na zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie ma tutaj istotnej różnicy. A na tę właśnie zasadę powoływał się Trybunał w swoim orzeczeniu.

Pan minister słusznie zauważył, że orzeczenie Trybunału było stosunkowo wąskie – to było tak zwane orzeczenie zakresowe – ale ono nie mogło być inne, bo Trybunał był związany zakresem zaskarżenia. I biorąc pod uwagę te racje, o których Trybunał mówił, komisja, która wniosła projekt, uznała, że podobne argumenty mogą się odnosić do tych środków zaskarżenia, które są wymienione w lit. e. Wydaje się, że jest tutaj zachowana pewna równowaga. Ministerstwo i Sąd Najwyższy trafnie argumentują, że w postępowaniu mogą występować uczestnicy, których interesy są sprzeczne, ale mówimy tutaj o naruszeniu prawa przez referendarza sądowego lub sąd, a więc organy zobligowane do orzekania zgodnie z prawem. W związku z tym można powiedzieć, że wszystkie te argumenty, które znalazły się w wyroku Trybunału, mimo że jego zakres był wąski, można potraktować szerzej.

Jeżeli państwo senatorowie zdecydują się na przyjęcie projektu w obecnym kształcie, prosiłabym o rozważenie wprowadzenia jedynie korekt redakcyjnych do tych przepisów, tak jak proponuje Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”. Chodziłoby o zastąpienie słowa „przypadkach” wyrazem „sprawach”, tak aby było: „w pozostałych sprawach”. Dalsza część powinna być nieco zmieniona, tak aby po przeczytaniu tego przepisu było jasne, że chodzi o uwzględnienie środka zaskarżenia z powodu tego naruszenia, które podnosiła strona, wywodząc apelację, zażalenie, skargę kasacyjną czy też skargę na orzeczenie referendarza. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...Do sytuacji, że strona podnosiła co innego, a sąd, chociaż z urzędu zmienił, to nie z powodu zaskarżenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy pan sprawozdawca ma jeszcze jakieś uwagi?

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja myślę, że zasadniczą sprawą jest to, jak ta kwestia wygląda w naszym regulaminie – musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy niezbędne konsekwencje wykonania tego wyroku nie są tu za szeroko... Ja oczywiście zgadzam się z opinią stowarzyszenia „Iustitia”, ale to by musiała być senacka inicjatywa ustawodawcza, już taka,

powiedziałbym, kompleksowa. Stowarzyszenie „Iustitia” powołuje przykłady, które już wcześniej przytoczyłem, takie jak skarga o wznowienie postępowania ze względu na nieważność. Na pewno, gdybyśmy dobrze poszukali, w kodeksie postępowania cywilnego znalazłyby się jeszcze inne przepisy, no, może nie przepisy, tylko szczególne postępowania, gdzie ten tryb też miały zastosowanie. I tu widzę problem.

A jeśli chodzi o wspomnianą poprawkę, to jest ona jak najbardziej uzasadniona, zresztą stowarzyszenie „Iustitia” też na to zwracało uwagę. Określenie „w przypadkach” może być bardzo szeroko interpretowane, a „w sprawach” będzie dotyczyło tylko postępowania nieprocesowego wszczętego z urzędu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan sprawozdawca poruszył kwestię, którą rozważaliśmy z panem ministrem jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia, a mianowicie sprawę inicjatywy co do art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Potrzeba nowelizacji istnieje, tylko że my musimy dzisiaj wspólnie zdecydować, czy w zaistniałej sytuacji zmiana przepisu w lit. f, naszym zdaniem, wystarczy do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. A kwestia, o której pan mówił, byłaby przedmiotem następnej inicjatywy. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wtedy byśmy mieli czas na preredagowanie tych zapisów.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej kwestii?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest propozycja, żebyśmy teraz w ramach wykonania orzeczenia Trybunału ograniczyli się do *minimum minimum*, czyli przyjęli tylko lit. f, natomiast inicjatywę co do art. 79 przygotowali później.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O tej propozycji mówili tutaj pan sprawozdawca i pan minister.

Proszę bardzo.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Proszę państwa, ja widzę tylko jeden problem, bo jeżeli dobrze rozumiem – proszę mnie poprawić, jeśli jestem w błędzie – Ministerstwo Sprawiedliwości w ogóle sprzeciwia się nowelizacji lit. e. Wyłączenie z nowelizacji lit. e na tym etapie spowoduje, że tak naprawdę projekt niczego nowego do sprawy nie wniesie. Przyjmując projekt, uznaliśmy, że to są konsekwencje wyroku Trybunału. Przyjęliśmy taką metodę działania dlatego, że uznaliśmy, że skoro jeden przepis dotyczy skargi na orzeczenie referendarza, a drugi innych środków zaskarżenia, ale sposób sformułowania tych przepisów jest taki sam, to w kolejnym postępowaniu przed Trybunałem mogą być podniesione analogiczne

zarzuty. Uzналиśmy więc, że oba fragmenty przepisu kwalifikują się do zmiany. Jeśli państwo senatorowie uważają, że argumenty podane przez Ministerstwo Sprawiedliwości są na tyle przekonujące, że powinniśmy odstąpić od nowelizacji lit. e, no to, powiedzmy sobie szczerze, wyrok Trybunału w zakresie, w jakim Trybunał orzekał, będzie wykonany, tylko nie wiem, czy za jakiś czas nie doczekamy się kolejnej skargi, tym razem dotyczącej przepisu lit. e.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Mnie się wydaje, proszę państwa, że argumenty przedstawione przez pana senatora Matusiewicza są jasne, i uważam, że Biuro Legislacyjne słusznie to akcentuje. To jest iunctim – dopiero te dwa przepisy stanowią pełne wykonanie wyroku Trybunału w świetle art. 85c regulaminu. I powinniśmy głosować nad obydwojma przepisami łącznie. Ja w każdym razie na wszelki wypadek zgłaszam wniosek, żeby niczego nie odraczać, niczego nie wyłączać, tylko przegłosować ten projekt w takim kształcie, w jakim został wniesiony. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, jest propozycja, żeby przyjąć oba te przepisy wraz z poprawką, która została tutaj zaproponowana, no i oczywiście przygotować tę inicjatywę, o której mówiliśmy. I tak te inicjatywy spotkają się w Sejmie i ostatecznie tam zostaną, że tak powiem, przepracowane.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Mam świadomość, że jakieś rozwiązanie państwo przyjmiecie, bez względu na to, czy zmieniany przepis lit. e będzie procedowany w ramach inicjatywy ustawodawczej, czy nie. Ja po prostu przedstawiłem swój pogląd na tę sprawę. Podałem może nie najlepszy przykład, ale chciałbym przypomnieć pani legislator, że w art. 678 i art. 690 §1 i 2 k.p.c. jest mowa o wszczynaniu przez sąd z urzędu postępowań spadkowych. Tak że tego typu sprawy mogą mieć miejsce i rozbieżności interesów uczestników postępowania będą występowały. W związku z tym, generalne regulowanie tego w lit. e jest... W mojej ocenie zaproponowany zapis jest niedoprecyzowany i dlatego sugerowałem, że powinniśmy się nad nim pochylić. Ja nie mówię: nie. Pochylmy się nad tym przepisem i go ściśle doprecyzujemy, a nie tak na gorąco dzisiaj... Ale to, jaką państwo podejmiecie decyzję, to już inna sprawa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Matusiewicz ma pytanie do pana ministra. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Ministrze, czy ministerstwo mogłoby zbadać, ile jest spraw z art. 690 §1 i 2 k.p.c.? To są bardzo rzadkie sprawy i rzadko się zdarza, żeby były takie same... No, zdarza się, że po jednym spadkodawcy są dwa postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku. I teraz jest kwestia wznowienia w przypadku, dajmy na to, uchylenia oświadczenia o przyjęciu spadku. Takie sytuacje też się zdarzają. Ale chciałbym wiedzieć, jaka jest skala tego zjawiska. Myślę, że to dałoby nam odpowiedź na pytanie, czy warto, czy nie obejmować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Wie pan, ja nie jestem w stanie w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Trzeba by się zwrócić do Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości o jakąś kwerendę, żeby ustalić, jaki w ogóle zakres spraw wchodziłby w grę. To trzeba prześledzić, bo będą to przecież nie tylko sprawy spadkowe, ale i inne postępowania. Ubezwłasnowolnienie – to jest największy problem; problem z zakresu opieki i rodzicielstwa – tutaj będą wkraczały sądy opiekuńcze, a tego rodzaju sprawy to nie będą rzadkie przypadki w sądach rodzinnych. Tak że twierdzenie, że to będą śladowe ilości, wydaje się zbyt pochopne. Trzeba się nad tym zastanowić. Trzeba by też zbadać, o ile by były zmniejszone z tego tytułu wpływy do budżetu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, Panie Przewodniczący, słuchając tej dyskusji, odnoszę wrażenie, że przede wszystkim powinniśmy się zastanowić nad celem. Naszym celem jest załatwienie sprawy, którą podniósł w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny, czyli wykonanie wyroku Trybunału. Ale w dyskusji pojawił się też drugi element, na który... Uważam, że powinniśmy posłuchać rady pana ministra, bo mogą być pewne sprawy, o których nie mamy wystarczającej wiedzy, i z tego powodu nasze prace mogą po prostu utknąć w jakimś punkcie. Musimy się zdecydować: albo zrealizujemy wyrok Trybunału, a później, tak jak tu zaproponowano, spróbujemy zdobyć niezbędną wiedzę w tym zakresie i dopracować jakieś rozwiązanie, albo... No na razie zapis lit. e nie jest dopracowany. Dlatego ja proponuję – żeby nasza praca nie poszła na marne – ograniczyć inicjatywę wyłącznie do wykonania wyroku Trybunału, a nad resztą pochylić się później, po pogłębieniu naszej wiedzy w tym zakresie. Bo inaczej ten projekt w Sejmie po prostu stanie, mówiąc tak sportowo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tym bardziej że dzisiaj już mamy w zasadzie przygotowaną inicjatywę, o której tutaj mówiliśmy. To jest projekt obywatelski, Panie Ministrze, w Sejmie jest już właściwy druk. Tak?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Nie, nie w Sejmie. To jest inicjatywa senacka. Pan przewodniczący prowadził zresztą to posiedzenie komisji praw człowieka, na którym byłem obecny, a które dotyczyło zmian w art. 401¹ i art. 403 kodeksu postępowania cywilnego. Ta inicjatywa także przewiduje zwolnienie od opłat en bloc w sytuacji, kiedy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność przepisu, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, i to bez względu na to, czy było to orzeczenie w trakcie postępowania, a więc niezamykające postępowania, czy orzeczenie końcowe. Ja wtedy argumentowałem, że po wniesieniu skargi o wznowienie nie każde orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego skutkować będzie uchYLENIEM wyroku, powtarzam: nie każde. Bo są orzeczenia zakresowe, a także orzeczenia sądowe wydane na podstawie kilku przepisów. I sąd wprowadzi wznowi postępowanie, ale oddali wniosek... Dlatego mówiłem, że nie może być tak, że będzie się zwalniać z opłaty z góry na podstawie art. 99, tylko opłata sądowa będzie zwracana w sytuacji, kiedy wynik będzie pozytywny. A więc do art. 79 omawianej ustawy, który dziś jest przedmiotem obrad, należałoby dodać jeden punkt: zwracamy opłatę sądową, kiedy okaże się, że w wyniku wznowienia postępowania uwzględnione zostało żądanie stron.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Składam propozycję, żeby skoncentrować się dzisiaj wyłącznie na lit. f, a zagadnienie dotyczące treści normatywnej lit. e rozpoznać jako odrębną senacką inicjatywę ustawodawczą powstałą w wyniku rozpatrzenia przez komisję praw człowieka petycji dotyczącej art. 79.

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Ja tylko chciałabym zapytać przewodniczącego Seweryńskiego, czy wycofuje swój wniosek, żeby procedować projekt w całości...

(Senator Michał Seweryński: Tak.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, pan senator wyraża zgodę. Czyli w tej sytuacji, proszę państwa, jest propozycja, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, poprawka redakcyjna dotyczy lit. e.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka redakcyjna dotyczy obu przepisów, ponieważ ich brzmienie jest bliźniacze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

Bardzo proszę o odczytanie lit. f z poprawką redakcyjną, żebyśmy mieli świadomość, nad czym będziemy głosować.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

„Skargi na orzeczenie referendarza sądowego, jeżeli została uwzględniona w sprawie, w której postępowanie wszczęto z urzędu, a w pozostałych sprawach tylko w razie uwzględnienia skargi z powodu oczywistego naruszenia prawa i stwierdzenia tego naruszenia przez sąd”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest zgoda ze strony ministerstwa. Tak?

Proponuję, żebyśmy już głosowali.

Kto jest za przyjęciem tego projektu w przytoczonym brzmieniu? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Proponuję, żeby pan senator Matusiewicz był sprawozdawcą połączonych komisji. Dobrze? Dziękuję.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii